



Wydarzenia

Niedziela, 22 stycznia 2017

"Ciasto dla Ewy"

Akcja Gazety Gorlickiej pomoże chorej Ewie. 25-latka ma raka i jest w ciąży...

W **niedzielę (22 stycznia) przy parafii w Kobylance** przeprowadzona będzie akcja „**Ciasto dla Ewy**”. Dziewczyna ma złośliwego guza mózgu i jest w 18. tygodniu ciąży. Na jej czas odmówiła radioterapii, bo ta zabiłoby maleństwo. Walkę o zdrowie i życie obojga podjęła rodzina i bliscy. Akcję poprowadzi fundacja Wyjdź z domu pod patronatem Gazety Gorlickiej i z pomocą całego redakcyjnego zespołu.

Sami niewiele możemy wskórać, dlatego też, tak jak przy wsparciu dla Karola Tumidajewicza, prosimy - przynieście w piątek do południa do redakcji domowe ciasto. To może być sernik, makownik, ucieraniec, keks czy piernik, a także drobne ciasteczka.

Drugi punkt zbiorczy organizujemy w Domu Kultury w Dominikowicach, gdzie od godziny 9 do 18 dyżur pełnić będą rodzice i bliscy Kamila i Ewy Przybyło. Tam ciasto pokroimy i spakujemy, by w niedzielę przed i po każdej mszy świętej w Kobylance rozdawać je za datek do puszek. Nasi wolontariusze będą też rozdawać kalendarze.

- W momencie, gdy większość rodziców zastanawia się nad wybraniem imienia dla swojego dziecka, umebłowaniem pokoju, czy zakupem pierwszych ubranek, mnie przyszło walczyć o dwie najważniejsze osoby w moim życiu - żonę i dziecko. Pomóżcie mi - prosi Kamil.

Każdy, kto zechce upiec domowe ciasto i przynieść je w piątek do naszej redakcji może pomóc Ewie Przybyło z Dominikowic i jej nienarodzonemu dziecku. Z fundacją Wyjdź z domu i dzięki przychylności ks. Romana Gierka, proboszcza parafii w Kobylance, 22 stycznia na placu kościelnym zorganizujemy zbiórkę pieniędzy na leczenie i rehabilitację chorej dziewczyny. Przed i po każdej mszy świętej kwestować tam będą wolontariusze. Za datek do puszek będą rozdawać paczki z ciastem.

Diagnoza zwała ich z nóg, ale nie załamali się. Ewa Przybyło ma 25 lat i zмага się z rdzeniakiem IV stopnia. To złośliwy guz mózgu, którego neurochirurdzy łódzkiej kliniki usunęli Ewie na początku grudnia. Niestety ten jest odporny na chemioterapię.

- Z radioterapii zrezygnowaliśmy do czasu przyjscia na świat naszego dziecka, bo ta by je zabiła - mówi Kamil Przybyło, mąż Ewy.

Młodzi od kilku lat mieszkają w Łodzi, rodzinnym mieście Ewy. Tam zaczęli pracę, urządzili się na piętrze domu rodziców dziewczyny.

- Ewa fatalnie znosiła początki ciąży, wymiotowała, bardzo schudła, dlatego trafiła do szpitala. Diagnoza zwała nas jednak z nóg. Nikt nie spodziewał się, że te dolegliwości

spowodowane są przez guza mózgu - mówi Renata Przybyło, mama Kamila. Kamil, jego rodzice i brat nie załamali się, uruchomili wszelkie kontakty, by dziewczyna była pod fachową opieką lekarzy.

Uratowaliśmy Karola, pomóżmy Ewie!

Gdy w ubiegłym tygodniu zadzwoniliśmy do fundacji Wyjdz z domu, czy znów pokroją z nami ciasto, nie było chwili zastanowienia. - *Udało się nam wspólnie uratować chore serduszko Karola Tumidajewicza z Gorlic, teraz pomożemy rodzinie Przybyłów z Dominikowic* - powiedziała Agnieszka Pyzik, szefowa fundacji Wyjdz z domu.

Tym razem organizujemy dwa punkty zbiórki ciast. W redakcji domowe wypieki, makowniki, serniki, pierniki, ucierańce, drożdżówki, drobne ciasteczka będziemy odbierać w piątek, do południa. Po południu przewieziemy je do Wiejskiego Domu Kultury w Dominikowicach, gdzie zorganizowane będzie krojenie i pakowanie. Tam też dzięki przychylności wójta gminy Gorlice Ryszarda Guzika będzie drugi punkt zbiórki ciast.

- *Będziemy tam dyżurować w piątek z rodziną od godziny 9 do 18. Z pomocą ruszyli nie tylko sąsiedzi, koledzy i koleżanki z pracy, miejscowa szkoła. Wiemy, że ciasto dla Ewy upieką uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Technicznych w Gorlicach, którego absolwentem jest Kamil* - mówi wzruszona mama Kamila.

Kwesta przy parafii od samego rana

W niedzielę, na placu kościelnym w Kobylance z paczkami z ciastem ustawią się wolontariusze. Za datek do puszki będą rozdawać paczki z ciastem i kalendarze.

- *Kamil i jego rodzina to nasi parafianie. Jeśli jest szansa, by pomóc w ratowaniu dwóch żyć nie można jej zaprzepaścić* - mówił ks. Roman Gierek, proboszcz tamtejszej parafii.

My wiemy, że na Czytelników Gorlickiej możemy liczyć zawsze. Czekamy na Was i słodkie wypieki w piątek w redakcji przy 3 Maja 10.



Źródło: Agnieszka Nigbor-Chmura, Gazeta Gorlicka